

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/solidarnosc/73382,Tak-narodzila-sie-Solidarnosc-Dodatek-historyczny-do-Naszego-Dziennika.html>

DODATEK HISTORYCZNY

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Tak narodziła się „Solidarność”

Tu mamy wolną Polskę

Bez moralnego ładu nie zbudujemy naszej przyszłości – przesłanie Sierpnia '80 pozostaje niezmiennie aktualne

Narodziny latem 1980 roku ogólnonarodowego ruchu „Solidarności” stały się możliwe dzięki duchowemu przebudzeniu społeczeństwa podczas pielgrzymki św. Jana Pawła II do Polski w czerwcu 1979 roku. Zbiegło się ono ze wzrostem samoświadomości społecznej oraz pojawieniem się nielicznej opozycji zdolnej do stworzenia zaplecza organizacyjnego. W takiej sytuacji wybuch robotniczego niezadowolenia, spowodowany gigantycznym kryzysem gospodarczym, przybrał niespotykane wcześniej w bloku sowieckim formy organizacyjne.

„Tu mamy wolną Polskę” – mówili w czasie sierpniowego strajka gdańscy stoczniowcy. Mieli świadomość uczestniczenia w wydarzeniach, które na trwałe zapisały się w historii. Tak było w wielu strajkujących wtedy zakładach pracy Gdańska, Gdyni, Szczecina, Wrocławia czy Jastrzębia. Wszyscy wspominają niezwykłą, niepowtarzalną atmosferę tamtych dni „pełnych nadziei i sporów gorących”. Nie wiedzieli jeszcze wtedy, że ich walka zakończy się nie tylko odzyskaniem przez Polskę niepodległości, ale i upadkiem sowieckiego imperium, co przyniesie wolność milionom ludzi.

Cel: niepodległość

W protestujących zakładach, dających przykład samoorganizacji, powagi i odpowiedzialności, ludzie stawali się lepsi; pojawiła się tak rzadka dotąd życzliwość. Młodzi, modlitwy, krzyże w fabrycznych halach – wszystko to wskazywało na fundamenty, do których odwoływał się protest. Spiewane tykoczną „Boże, coś Polskę” z wersetem „Ojczyznę wolną rącz nam wrócić, Panie!” wyznaczało – niewyartykułowany w 21 gdańskich postulatów – dalekosiężny cel.

„Atmosfera była niezwykła. Przed stoczniową bramą w kwiatkach z portretem Jana Pawła II i Matki Boskiej Częstochowskiej dniami i nocą stało kilka tysięcy gdańszczan. Pełni obawy, mając w pamięci Grudzień 1970, tworzyli z siebie żywy mur. A w stoczni strajkujący gotowi umrzeć za ten skrawek wolnej Polski, jaką wtedy tworzyli. Wielu z nich co dzień przyjmowało Komunię św. i ostatnie namaszczenie. Jakże przejmująco brzmiały w tej scenarii słowa śpiewanej przez robotników „Pieśni konfederatów barskich” drukowanej przez chłopaków z Ruchu Młodej Polski” – zapamiętał krakowski artysta fotograf Stanisław Markowski, który uwiecznił strajk w Stoczni Gdańskiej na setkach zdjęć.

Też o tym mówili entuzjastycznie przyjmowane słowa poety – tyleż razy powielane później w zwiazkowych biuletynach: „Lecz nade wszystko słowem naszym, / Zmienionym chytrze przez krętaczy, / Jedynym przewrót i prawdziwość: / Nlećch prawo zawsze prawo znaczy, / A sprawiedliwość – prawdziwość”.

Ludzie przestali się bać, poczuli smak wolności, a Sierpień '80 wywołał ogromną społeczną aktywność, którą zamordował dopiero stan wojenny.

Polacy chcieli żyć godnie, sprawiedliwie i uczciwie. Uwierzyli, że mogą to osiągnąć, że coś od nich zależy, a ich dom „niech będzie biedny, ale czysty”. Ludzie przestali się bać, poczuli smak wolności, a Sierpień '80 wywołał ogromną społeczną aktywność, którą zamordował dopiero stan wojenny.

były”, wykłady i spotkania robotniczych wszechnic spełniały ogromną edukacyjną rolę.

Manifestacyjnie obchodzono, zakazane wcześniej w PRL, święta 1 II Listopada i 3 Maja. Na prowincji przywracano zniszczone przez komunistów pomniki i tablice poświęcone legionistom czy wojnie z bolszewikami. Organizowali się kombatanci, żołnierze AK, Młodzież i nauczyciele domagali się zmian w programach i hłowodacji „białych plam” w szkolnych podręcznikach.

Wpisując się w główny nurt dziejów Rzeczypospolitej, odwarżając ciągłość niepodległościowej tradycji oraz przywracając zakłamaną przez komunistów prawdę historyczną, „Solidarność” budowała trwałą, niepowtarzalną tożsamość i siłę ruchu – ruchu, który w ostatecznym rozrachunku przyniósł nam po latach niepodległość.

Przesłanie Sierpnia '80 i kilkunastu miesięcy „solidarnościowej” odnowy, iż bez moralnego ładu nie zbudujemy naszej przyszłości, pozostaje najważniejszym wyzwaniem, które nie straciło nic ze swej aktualności po 40 latach. To ono dało siłę pokoleniu „Solidarności”, które rozbudziło ducha wolności w ujarzmionych przez komunizm narodach, które w końcu lat osiemdziesiątych XX wieku weszły na drogę odzyskiwania suwerenności, rozpoczętą w Polsce w Sierpniu 1980 roku. ■



31 sierpnia 1980 r. w Hucie Warszawskiej ks. Jerzy Popiełuszko odprawił pierwszą Mszę Świętą na terenie zakładu



DR JAROSŁAW SZAREK
PREZES IPN

Tak narodziła się „Solidarność”. Dodatek historyczny do „Naszego Dziennika”

Tak narodziła się „Solidarność”. Dodatek historyczny do „Naszego Dziennika”

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

01.09.2020

Narodziny latem 1980 roku ogólnonarodowego ruchu „Solidarności” stały się możliwe dzięki duchowemu przebudzeniu społeczeństwa podczas pielgrzymki św. Jana Pawła II do Polski w czerwcu 1979 roku. Zbiegło się ono ze wzrostem samoświadomości społecznej oraz pojawieniem się nielicznej opozycji zdolnej do stworzenia zaplecza organizacyjnego. W takiej sytuacji wybuch robotniczego niezadowolenia, spowodowany gigantycznym kryzysem

gospodarczym, przybrał niespotykane wcześniej w bloku sowieckim formy organizacyjne.

COFNIJ SIĘ